



Horyzonty Polityki  
2026, Vol. 17, N° 59



**ARKADIUSZ ADAMCZYK**

<https://orcid.org/0000-0003-0561-0230>  
Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach  
adark@interia.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.16>

## „Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej...”. Wizja relacji władza – wspólnota polityczna w piłsudczykowskiej myśli politycznej po 1939 r.

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem artykułu jest przedstawienie fragmentu piłsudczykowskiej myśli politycznej w obszarze przywództwa nad wspólnotą polityczną w sytuacji, w której formacja w praktyce została pobawiona możliwości wprowadzenia postulowanych rozwiązań w fazę realizacji.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Autor zamierza potwierdzić, względnie zakwestionować hipotezę, według której utrata władzy w znikomym stopniu (względnie w ogóle) wpłynęła na weryfikację stanowiska zajętego przed 1939 r. W tym celu zamierza wykorzystać elementy metody opisowej oraz metodę instytucjonalno-prawną z elementami analizy systemowej.

**PROCES WYWODU:** Po przedstawieniu uwarunkowań przesądzających o usytuowaniu prezydenta w roli kluczowej pozycji systemu politycznego przed 1939 rokiem wywód autorski zostanie skoncentrowany na analizie świadectw i śladów odwzorowujących ewolucję zadań głowy państwa w obliczu zmienionych uwarunkowań politycznych.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Analizie poddane zostaną trzy istotne problemy: 1) wyobrażenie na temat roli prezydenta w państwie jako lidera najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej; 2) stosunek do prób ograniczenia prerogatyw prezydenckich po 1939 r.; 3) rewizji usytuowania prezydenta RP w warunkach państwa uchodźczego.

Sugerowane cytowanie: Adamczyk, A. (2026). „Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej...”. Wizja relacji władza – wspólnota polityczna w piłsudczykowskiej myśli politycznej po 1939 r. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 305–322. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.16>.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Przeprowadzona analiza stanowi potwierdzenie tezy o trwałości rozwiązań wypracowanych w okresie niepodległości, a także o ich uniwersalności i użyteczności.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

konstytucja, władza polityczna, prezydent, państwo

*Abstract*

**“AT THE HEAD OF THE STATE STANDS  
THE PRESIDENT OF THE REPUBLIC...”. THE VISION  
OF POWER – COMMUNITY RELATIONS IN PIŁSUDSKI’S  
ADHERENTS POLITICAL THOUGHT AFTER 1939**

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of this article is to present a fragment of Piłsudski’s adherents political thought in the area of leadership over the political community in a situation in which the formation was in practice deprived of the possibility to implement the postulated solutions.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The author intends to confirm or challenge the hypothesis that the loss of power had little (or no) effect on the verification of the position taken before 1939. To this end, he intends to use elements of the descriptive method and the institutional-legal method with elements of systemic analysis.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** After presenting the conditions that determined the positioning of the President as a key position of the political system before 1939, the author’s argument will focus on the analysis of testimonies and traces mapping the evolution of the tasks of the Head of State in the face of changed political conditions.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** Three important problems will be analysed: 1. the idea of the role of the President in the state as the leader of the highest form of organisation of the political community; 2. the attitude towards the attempts to limit presidential prerogatives after 1939; 3. the revision of the location of the President of the Republic in the conditions of a refugee state.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND REKOMENDATIONS:** The analysis carried out confirms the thesis of the durability of the solutions developed during the period of independence, as well as their universality and usefulness.

---

---

**KEYWORDS:**

Keywords: constitution, political power, president, state

## WPROWADZENIE

Problem wypracowania podstaw funkcjonowania władzy politycznej w okresie niepodległości stanął przed adherentami Piłsudskiego dwukrotnie: po raz pierwszy w momencie budowy struktur nowego państwa, po raz drugi po 1926 r., kiedy to zamachowiec z Sulejówka uzyskał wpływ na bieg spraw państwowych. Należy jednoznacznie przyznać rację W. Paruchowi konkludującemu, iż w momentach zdobywania władzy politycznej piłsudzczy „nie mieli ani uzgodnionej, spójnej i ponadczasowej koncepcji państwa, ani jednoznacznie sprecyzowanych rozwiązań wielu dylematów konstytucyjnych...” (Paruch, 2005, s. 211). Piłsudzczy, zwłaszcza po maju 1926 r., bogatsi o własne doświadczenia z lat Wielkiej Wojny i okresu 1918–1923, zdawali się bliżsi sformułowania programu negatywnego (i zdefiniowania tego, czego nie akceptowali) aniżeli przedstawienia jakiegoś nawet bliżej niedoprecyzowanego kształtu rozwiązań ustrojowych. Przede wszystkim świadomie odrzucali wszelkie koncepcje budowy wspólnoty politycznej oparte na kryteriach narodowych. Niezależnie od tego, że przeciwstawny pogląd konsekwentnie lansowali polityczni przeciwnicy spod znaku narodowej demokracji, odrzucenie to wynikało z dwóch zasadniczych przesłanek. Po pierwsze piłsudzczy pozostawali głęboko przeświadczeni, iż podnoszenie do rangi absolutu kryteriów narodowych w wielonarodowej Drugiej Rzeczypospolitej musiało prowadzić do napięć, co w żadnym stopniu nie służyło konsolidacji i budowie trwałej wspólnoty. Nie bez znaczenia było w tej kwestii stanowisko samego Piłsudskiego, wychowanego w tradycji wielonarodowościowej Pierwszej Rzeczypospolitej i walk powstańczych XIX wieku. Po drugie istotną kwestią pozostawała sprawa obronności. Piłsudzczy, od konferencji w Locarno formułujący tezę o braku stabilności ładu międzynarodowego, konsekwentnie stawiali na politycznej agendzie kwestię zasobów ludzkich. Obserwacje wyniesione z Wielkiej Wojny (a innych w tym czasie nie dane było doświadczyć dwóm pokoleniom Polski niepodległej: Wapiński, 1991, s. 23 i nn.) kazały uwzględniać w rachubach liczebność sił zbrojnych jako jednego z elementów zabezpieczających trwałość wspólnoty politycznej. Biorąc, oprócz innych, te dwa główne uwarunkowania pod uwagę, piłsudzczy zdecydowanie opowiedzieli się za odrzuceniem wszelkich teorii narodotwórczych.

Przywołane powyżej główne argumenty stanowiły następnie podstawę tezy, iż jedyną formą integracji zbiorowości spełniającą kryteria bezpieczeństwa, jak również pozwalającą na kreowanie perspektyw długiego trwania, pozostawało państwo. Jak wskazywał K. Kawalec, piłsudczycy pozostawali wręcz zafascynowani ideą państwa postrzeganego jako uniwersalny i najskuteczniejszy środek rozwiązywania różnych problemów, stanowiący ucieleśnienie marzeń kilku pokoleń Polaków i przestrzeń dla działań zorientowanych na potrzeby społeczeństwa (Kawalec, 2000, s. 15–20). Budowę ram organizacji politycznej środowisko piłsudczykowskie rozpoczęło *de facto* dopiero po przewrocie majowym. Wynikało to w znacznej mierze z faktu, iż w latach 1918–1923 mimo sprawowania przez Piłsudskiego funkcji Naczelnika Państwa ani on, ani tym bardziej jego adherenci nie posiadali ku temu odpowiednich instrumentów. Również po 1926 r. nie mieli zdolności szybkiego wypracowania podstaw ustrojowych (Borkowski, 1982, s. 108). Niemniej doświadczenia lat 1918–1926 utwierdziły przedstawicieli obozu piłsudczykowskiego w przekonaniu o słuszności nakazu odrzucenia demokracji jako narzędzia w budowaniu wspólnoty. Większość wytworów demokracji (z parlamentaryzmem na czele) zostało zdefiniowanych jako elementy konfliktogenne i dezintegrujące, które z racji swego charakteru winny ulec ograniczeniu. Samo zaś państwo urastać miało do rangi absolutu, traktowanego jako byt samoistny i obiektywny, rządzący się własnymi prawami, posiadający własne interesy, twór moralny bazujący na doświadczeniach przeszłości, a przede wszystkim podmiot kształtujący życie publiczne (Paruch, 2005, s. 215–217).

Celem artykułu jest przedstawienie ukształtowania wizji obozu piłsudczykowskiego dotyczącej zorganizowania relacji między wspólnotą zorganizowaną w państwo a władzą w sytuacji, w której właśnie to środowisko polityczne zdolne było wykreować stosowne rozwiązania systemowe. W systemie zaproponowanym i *de facto* wdrożonym przez adherentów Wielkiego Marszałka to Prezydentowi Rzeczypospolitej miała przypaść rola lidera najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej. W kolejnym fragmencie przedstawiony zostanie stosunek przedstawicieli obozu do prób ograniczenia prerogatyw prezydenckich w sytuacji, gdy formacja zmuszona została do poniesienia politycznych konsekwencji przegranej wojny. I wreszcie trzecim zagadnieniem pozostawało

ustosunkowanie się do rewizji usytuowania prezydenta RP w warunkach państwa uchodźczego.

## PREZYDENT JAKO STRAŻNIK TRWAŁOŚCI WSPÓLNOTY

Mimo iż w otoczeniu Piłsudskiego można znaleźć osoby, którym – choćby z racji odbycia studiów uniwersyteckich na kierunku prawo – nieobce były zagadnienia z obszaru doktryn politycznych i prawnych, wątpliwe wydaje się, by środowisku określanemu później mianem sanacyjnego znane były koncepcje teoretyczne Roberta Filmera (Daly, 1979, s. 31 i nn.; Cuttica, 2016, *passim*). Jednakże piłsudscy mniej bądź bardziej intuicyjnie poruszali się w obrębie patriarchalnej teorii państwowotwórczej, zakładającej zasadniczą rolę jednostki w procesach kreujących powstanie zorganizowanej formy egzystowania wspólnoty. Świadczy o tym chociażby brzmienie art. 2 p. 2 (zakładającej odpowiedzialność prezydenta jedynie wobec Boga i historii) oraz art. 15, p. 1 (w brzmieniu „Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny”) (Konstytucja, 1935).

Przy tej okazji warto postawić pewną hipotezę i podjąć próbę weryfikacji dotychczasowych twierdzeń funkcjonujących w literaturze przedmiotu. Powszechnie przyjmuje się, iż ustawa zasadnicza pisana była konsekwentnie w celu zapewnienia władzy Piłsudskiemu i tylko nieprzewidziane okoliczności sprawiły, iż nie był w stanie objąć najwyższego urzędu w państwie (np. Hetherington, 2012, s. 710). Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, zważywszy na postępującą degradację fizyczną twórcy formacji (Adamczyk, 2001, s. 159–176). Nie jest możliwe, by otoczenie Marszałka nie posiadało świadomości o stanie jego zdrowia, mimo iż wiele wysiłku włożono, aby informacje o tym nie przeniknęły do przestrzeni medialnej. W przypadku prerogatyw i uprawnień prezydenckich zapisanych w konstytucji bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, iż piłsudscy pozostawali konsekwentni w negacji demokracji i świadomie odrzucali system oparty na mechanizmach kolegialnych i konsyliacyjnych. Kwestia konkretnej osoby pozostawała drugorzędna. Jak pokazała praktyka po śmierci Piłsudskiego, nawet w warunkach dekompozycji obozu i w sytuacji wewnętrznego konfliktu elity piłsudczykowski były

w stanie wyselekcjonować jednostkę zdolną do udźwignięcia przywództwa nad wspólnotą polityczną (Adamczyk, 2000, s. 228–237).

Konstytucja kwietniowa wyraźnie konsumowała wyobrażenia piłsudczyków w kwestii budowy wspólnoty i roli przypisanej prezydentowi. Znamienne było narzucenie terminu „Prezydent Rzeczypospolitej”. W ustawie zasadniczej nie było przepisu, w którym miano „prezydenta” występowałoby bez dopełniacza. Fakt ten odzwierciedla jednoznacznie zamiar stworzenia nierozzerwalnego związku osoby, w której „skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa” (art. 2, p. 4) ze zorganizowaną wspólnotą, której miał obowiązek przewodzić (art. 2, p. 1). Nie bez powodu również terminy „Państwo” i „Prezydent Rzeczypospolitej” zapisano w konstytucji wielkimi literami. Piłsudczycy równie jasno i jednoznacznie określili rolę tworu, w ramach którego i na podstawie którego kształtować się miało życie społeczne (art. 4, p. 1, art. 9). Jednocześnie równie dobitnie określono rolę prezydenta, którego „obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata” (art. 2, p. 3). Wiodąca i nadrzędna rola głowy państwa podkreślona została umiejscowieniem przepisów dotyczących Prezydenta Rzeczypospolitej w rozdziale II zaraz za artykułami definiującymi pojęcie „Rzeczpospolita Polska”.

Podkreślana powyżej świadomość nietrwałości ładu międzynarodowego była dodatkowym czynnikiem wpływającym na decyzje o zapewnieniu możliwości działania Prezydenta RP w sytuacji zagrożenia państwa. Piłsudczycy w pełni zdawali sprawę z niebezpieczeństwa utraty państwowości (Paruch, 2005, s. 600–604). Jednocześnie akcentowali brak dostatecznego przekonania, czy wdrożony po 1926 r. proces wychowania państwowego (Kęsik, 1998, *passim*; Strzelecki, 2008, *passim*), przyniesie pożądaną rezultat w postaci konsolidacji społeczeństwa wokół idei obrony państwa (Przemówienie szefa OZN, 1938). Z tychże dwóch przesłanek wywodzony był imperatyw wytworzenia czytelnego przywództwa, zdolnego pokierować walką wspólnoty o utrzymanie (względnie odzyskanie) własnego państwa. W przepisach konstytucji zmaterializował się on w postaci art. 24, stanowiącego o utrzymaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej swego urzędu w wypadku przedłużającego się konfliktu zbrojnego. Artykuł ten, jak się miało okazać, stanowił nie tylko podstawę uchodźczego legalizmu i ciągłości prawnej państwa aż do 1991 r. Stworzył przede

wszystkim fundament przywództwa nad wspólną polityczną w warunkach braku możliwości funkcjonowania tejże wspólnoty w naturalnych warunkach przestrzeni państwowej.

## STOSUNEK OBOZU PIŁSUDCZYKOWSKIEGO DO PRÓB OGRANICZENIA ROLI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PO 1939 R.

Kwestie konsekwencji przegranej kampanii wrześniowej, odsunięcia od władzy obozu piłsudczykowskiego, a następnie poddania go wszelkim mechanizmom prowadzącym do politycznego unicestwienia adherentów Wielkiego Marszałka w literaturze przedmiotu pozostała przedstawiona na tyle dostatecznie (Adamczyk, 2008, s. 41–65; Cienciąła, 1989, s. 45 i nast.; Duraczyński, 1993, s. 36 i nast.; Dymarski, 1999, s. 27–31.; Grzywacz, & Kwiecień, 1999, s. 63–127; Hulaś, 1996, s. 74–75; Pestkowska, 1985, s. 33 i nast.; Piotrowski, 2003, s. 23 i nast.; Wyrwa, 1994, s. 12–31), iż nie wymaga szerszego odniesienia. Niemniej w rozważaniach poświęconych tej kwestii dominuje analiza subiektywnych działań przedstawicieli obozu, związana z zabiegami zmierzającymi do utrzymania urzędu prezydenta w rękach reprezentanta własnego ugrupowania (Adamczyk, 2022, s. 11–30; Skrzynecki, 1989, s. 3–16). W mniejszym stopniu zostały zanalizowany obszar obiektywny, wpływający na systemowe zmiany w systemowym usytuowaniu głowy państwa, jak również skutki przeprowadzonej deregulacji.

30 września 1939 r., pozostając częściowo pod wpływem nastrojów społecznych (Składkowski, 2003, s. 315), częściowo pod wpływem wewnętrznych uwarunkowań politycznych (Adamczyk, 2002, s. 45 i nast.; Dymarski, 1999, s. 51 i nast.) prezydent Raczkiewicz wyraził zgodę na tzw. umowę paryską. Ten akt Prezydenta Rzeczypospolitej stanowił jego osobiste zobowiązanie o wykonywaniu niektórych prerogatyw wynikających z konstytucji kwietniowej w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów. Zwolennicy traktowania tegoż aktu jako dopełnienia ustawy zasadniczej wskazywali na fakt, iż jego treść została opublikowana w urzędowym „Monitorze Polskim” w dniu 9 grudnia 1939 r. Współcześnie jednak ówczesna interpretacja tegoż aktu, dokonana przez politycznych antagonistów obozu, spotyka się

z otwartą krytyką. Między innymi w opinii konstytucjonalisty, W. Rostockiego, dokument ten – wbrew karkołomnym opiniom prawnym i interpretacjom czołowych przeciwników sanacji, przede wszystkim S. Strońskiego (IPMS, 183), był aktem wyłącznie politycznym, nieposiadającym charakteru prawnego. Ponadto umowa paryska z ducha była sprzeczna z konstytucją kwietniową. Twórcy Umowy automatycznie przeciwstawiali się kardynalnej zasadzie skupienia w osobie Prezydenta jednolitej i niepodzielnej władzy (art. 2, p. 4) oraz przeczyli duchowi i literze artykułów, mówiących o pełnej podległości premiera wobec głowy państwa (art. 12 i 28) (Rostocki, 2002, s. 107–111). W równej mierze umowa paryska godziła w ducha konstytucyjnie określonych relacji między władzą a wspólnotą.

Sformułowanie zasad umowy paryskiej, przede wszystkim zaś wynikający z niej pozakonstytucyjny wzrost znaczenia premiera (Adamczyk, 2016, s. 9–32), wywołało zrozumiałą, negatywną reakcję piłsudczyków. Uderzało ono bowiem w niepodlegające dyskusji fundamenty ustroju w postaci nadrzędnej roli Prezydenta Rzeczypospolitej, traktowane jako symbol prawnoustrojowej spuścizny i niepodlegające zakwestionowaniu imponderabilium. Dokąd jednak wyrażany publicznie sprzeciw mógł być traktowany w kategoriach „łabędziego śpiewu” odsuniętej od władzy ekipy, dotąd sami piłsudczycy niespecjalnie byli skłonni do eksponowania swego krytycznego stanowiska wobec ograniczenia prerogatyw prezydenckich. Za przełomowy moment w tej kwestii należy uznać zawarcie porozumienia Sikorski-Majski, burzącego konstrukt zależności prezydent – wspólnota i godzącego – zdaniem piłsudczyków – bezpośrednio w polską rację stanu. Sam fakt braku dostatecznych gwarancji zabezpieczenia interesów wspólnoty stanowić miał tak wyrazisty precedens, iż najwyższy autorytet obozu pomajowego – prezydent i gen. Kazimierz Sosnkowski wyznaczony ówczesnie na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej – rozważał najbardziej dalekosiężne scenariusze zachowań głowy państwa. (*Układ Sikorski-Majski*, 1990, s. 176–201). Niemniej w tym wypadku przywódcza rola Prezydenta Rzeczypospolitej schodziła na dalszy plan wobec zagrożenia podstawowej formy organizacji życia wspólnoty, jaką dla piłsudczyków stanowiło państwo. Przede wszystkim dawni sanatorowie nie podzielali optymizmu gen. Sikorskiego twierdzącego, iż układ pozostawał dla Polaków korzystny. Pierwszy punkt paktu („Rząd ZSRR uznaje, że

traktaty radziecko niemieckie z r. 1939 dotyczące zmian terytorialnych w Polsce utraciły swoją moc”) nie oznaczał automatyzmu w powrocie do uznania granicy ryskiej. Według opinii konsekwentnie kreowanych od czasu zawarcia paktu – a bieg wydarzeń pokazał, jak niewiele pomylili się w swych przewidywaniach – Sikorski i członkowie jego rządu dopuścili do otwarcia dyskusji nad fundamentalną kategorią bytu państwowego, tj. kształtem terytorialnym. W połączeniu z brzmieniem protokołu uzupełniającego treść paktu, w którym mowa była o amnestii udzielonej obywatelom Polski pozbawionym wolności na terytorium ZSRR, takie sformułowanie miało oznaczać wręcz, iż rząd Sikorskiego zgadzał się z porządkiem prawnym zaprowadzonym przez Sowieców po 17 września 1939 r. Piłsudscy oskarżyli ówczesne rządzących wprost o działanie wbrew interesowi wspólnoty. Można w tym wypadku postawić hipotezę, iż krytyka w tym obszarze nie byłoby podnoszona z taką ostrością, gdyby rząd Sikorskiego mógł pochwalić się sukcesami w zachowaniu (bardzo wyraźnie eksponowanej w piłsudczykowskiej myśli politycznej) „biologicznej tkanki narodu”. Tymczasem sukcesy rządu w uwalnianiu Polaków z sowieckich kazamatów pozostawały dość ograniczone. Brak realnych instrumentów pozwalających na wyegzekwowanie litery porozumienia pozwalało na ferowanie sądów, iż interes wspólnoty został poświęcony dla zaspokojenia partykularnych interesów jednostki. Zasadniczym jednak zastrzeżeniem pozostawało przypisanie sobie przez premiera kompetencji prezydenta. Sikorski, sygnując – bez upoważnienia głowy państwa – dokument w brzmieniu „układ wchodzi w życie z chwilą podpisania i nie podlega ratyfikacji”, wchodził wprost w prerogatywy konstytucyjnie zastrzeżone dla najwyższego urzędu. Piłsudscy bardzo mocno podkreślali fakt sprzeciwu Prezydenta Rzeczypospolitej, gdy ujawniona została obawa, iż tereny zawłaszczone przez ZSRR po 17 września 1939 r. nie zostaną włączone do terytorium Polski pojałtańskiej, a tym samym zasadnicza część polskich obywateli pozbawiana zostawała *a priori* możliwości powrotu do swych domów. Fakt ten stanowić miał koronny argument na rzecz tezy, według której marginalizowanie pozycji Prezydenta Rzeczypospolitej, strażnika ciągłości państwa (którego – jak zapisano w konstytucji – obowiązkiem naczelnym jest troska o jego dobro), nie służyło interesom wspólnoty.

## PIŁSUDCZYCY WOBEC PRÓB REWIZJI USYTUOWANIA PREZYDENTA RP W WARUNKACH PAŃSTWA UCHODŹCZEGO

Zakończenie drugiej wojny światowej było momentem, w którym piłsudczycy – podobnie jak większość przedstawicieli przedwojennej sceny politycznej – zmuszeni zostali do redefinicji podstawowych pojęć. Dla przedstawicieli środowiska stosunkowo trudne było pogodzenie się z koniecznością redefinicji pojęcia państwa jako organizmu tworzącego przestrzeń dla nieskrępowanego rozwoju wspólnoty politycznej. Pojęcie państwa wiązało się bowiem nierozdzielnie z pojęciem terytorium. Z kolei wyobrażenie o usytuowaniu Polski w wewnętrznym dyskursie dawnych sanatorów pozostawało dalekie zarówno od celu wyznaczonego w 1939 r. (utrzymania państwa w przynajmniej nieuszczuplonych granicach), jak i od imaginacji wykreowanych w czasie wojny (Matuszewski, 1942, *passim*). Stąd też niemalże od chwili zakończenia zmagających militarnych w publicystyce i enuncjacjach politycznych reprezentantów środowiska pojawiło się się rozróżnienie na Rzeczpospolitą (będącą emanacją utraconej Polski w granicach przynajmniej rysko-wersalskich) i Kraj (jak określano twór wykreowany w wyniku porozumień jałtańsko-poczdamskich). Sytuacja ta rodziła konsekwencje w postaci konieczności równoczesnego redefiniowania pojęcia obywatela i jego powinności wobec państwa, jak również sytuacji odwrotnej i określenia powinności państwa wobec obywatela. Ten drugi problem rodził z kolei pytanie o rolę Prezydenta Rzeczpospolitej i jakość jego przywództwa politycznego w warunkach utraty państwa i międzynarodowego uznania.

Analiza publicystyki obozu piłsudczykowskiego wskazuje, iż redefinicja pojęcia wspólnoty politycznej nie przysparzała szczególnych dylematów. Piłsudczycy nie widzieli specjalnego powodu do odstępstw od zapisu pierwszego artykułu konstytucji, mówiącego, że państwo polskie jest wspólnym dobrem obywateli. Jedynym kryterium przemawiającym za ewentualnym rozróżnieniem Polaków (na tych na obczyźnie i tych w Kraju) pozostawała możliwość bezpośredniej jurysdykcji prezydenta. Oczywiście było, iż to na sprawującym najwyższy urząd spoczywała odpowiedzialność za zachowanie namiastek państwa i utrzymanie międzynarodowego

uznania (przynajmniej przez kraje, które nie zerwały stosunków dyplomatycznych z rządem londyńskim w 1945 r.), jednak równocześnie to na Polakach w wolnym świecie spocząć miał obowiązek umożliwienia prezydentowi (i powoływanym przezeń organom państwa) wykonywania swych prerogatyw i konstytucyjnych obowiązków. Jak się miało okazać, Polacy na obczyźnie, jak również Polonia rozsiana po całym świecie, wykazali się wystarczającą ofiarnością, aby wytworzyć instytucjonalną i – co istotne – opartą na legalistycznej podstawie alternatywę dla zainstalowanych w Polsce władz komunistycznych. To dzięki niezłomności Polaków na terenie Wielkiej Brytanii do 1991 r. mogły funkcjonować najważniejsze instytucje państwowe: m.in. rząd, namiastka parlamentu w postaci Rady Narodowej RP, Najwyższa Izba Kontroli, sądy obywatelskie (Friszke, 1999, s. 106–125) oraz aparat służby dyplomatycznej i zagranicznej (Tarka, 2003, *passim*). Przedstawiciele obozu pozostawali jednak świadomi, iż podstawowym problemem rzutującym na stosunek wspólnoty politycznej do Prezydenta Rzeczypospolitej pozostawały rozłamy i spory toczone między poszczególnymi stronnictwami i blokami grup politycznych. Nawet w środowisku, które wyjście z politycznej izolacji zawdzięczało utrzymaniu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w rękach swego przedstawiciela (Adamczyk, 2022, s. 21–30; Skrzynecki, 1989, s. 3–16), zaczęła przebijać się świadomość szkodliwości konfliktów, mogących skutkować rozbiciem jedności wspólnoty. Zwłaszcza wobec argumentu, w myśl którego jedność ta stanowić miała o powodzeniu akcji na terenie międzynarodowym. I z dużą dozą prawdopodobieństwa można postawić hipotezę, iż dla zachowania tejże jedności piłsudczycy zdecydowani byli na złagodzenie swego stanowiska w kwestii ustrojowego usytuowania Prezydenta.

Jeszcze w 1948 r., podczas I Walnego Zjazdu Ligi Niepodległości Polski, londyńskiej formacji zrzeszającej piłsudczyków na emigracji, zgodnie uchwalono, iż

tylko oparte o konstytucję władze mogą cieszyć się bezspornym autorytetem i żądać dla siebie posłuchu od obywateli. W związku z powyższym przeciwstawiamy się faktom bezprawnych układów paryskich z r. 1939 ograniczającym uprawnienia i obowiązki Prezydenta RP oraz próbom nowego ich sformułowania, które naruszałoby konstytucję (IPMS, 441).

Trudno jednak zgodzić się jednak ze stanowiskiem L. Brzozy (Brzoza, 1994, s. 58), iż sprzeciw wobec umowy paryskiej został uelastyczniony w okresie rozmów zjednoczeniowych. W trakcie kilku ponawianych co jakiś czas mediacji z lat 1947–1951, podejmowanych przez różne autorytety emigracji (Wolsza, 1995, s. 121–129; Wolsza, 1996, s. 121–127; *Wybór dokumentów*, 1997, s. 158), piłsudczycy usztywniali się raczej w kwestii ortodoksyjnego traktowania ducha i litery konstytucji (Adamczyk, 2008, s. 501–511; Kilian, 2021, s. 99–113). Przełom nastąpił tak naprawdę w końcowej fazie rokowań zjednoczeniowych w trakcie misji gen. K. Sosnkowskiego, co wynikało z kilku powodów: 1) Sosnkowski, legendarny „Szeף” Pierwszej Brygady, pozostawał dla piłsudczyków największym autorytetem politycznym. Z racji współpracy z Piłsudskim datującej się od czasów VII zjazdu PPS (1906 r.) uznawany był również za najbardziej uprawnionego do wykładni myśli politycznej Wielkiego Marszałka. Był też jedyną postacią, która zdolna była narzucić całemu środowisku idee odstępstwa od literalnego traktowania przepisów konstytucji kwietniowej; 2) Część środowiska piłsudczykowskiego zdążyła rozczarować się osobą ówczesnego prezydenta A. Zaleskiego, choć z zupełnie innych powodów niż przedstawiciele stronnictw, wytykających głowie państwa sprzeniewierzenie się „zapisom umowy paryskiej”. Po pierwszym okresie bezwzględного wspierania Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił etap, w którym poczynaniom Zaleskiego zaczęły towarzyszyć słowa krytyki ze strony środowiska, z którym prezydent był identyfikowany; 3) Sosnkowski wydawał się akceptowalny jako przyszły Prezydent nie tylko dla piłsudczyków, ale również dla przedstawicieli innych nurtów historycznych, przede wszystkim reprezentantów socjalistów, narodowców i ludowców. Powodzenie misji i wypracowanie przez Sosnkowskiego warunków „zjednoczenia” politycznego emigracji mogły przełożyć się na faktyczne przełamanie izolacji, jakiej obóz piłsudczykowski został poddany po przegranej wojnie polskiej 1939 r.; 4) Sosnkowski zyskał publiczne poparcie wdowy po Wielkim Marszałku, która wezwała wszystkich, którym „droga była pamięć Jej Zmarłego Męża” do opowiedzenia się po stronie „Szefa” (Katelbach, 1975, s. 173 i nn.). Sosnkowski, według diagnozy którego ortodoksyjność w interpretowaniu przepisów konstytucji nie służyła interesom wspólnoty, gotów był zaakceptować „demokratyzację” ustawy zasadniczej i wprowadzenie

zasad umowy paryskiej, o ile przyjęty kompromis stwarzałby możliwość wykrystalizowania zjednoczonej reprezentacji politycznej niepodległościowego uchodźstwa.

Zanim jednak doszło do przyjęcia przez większość adherentów Piłsudskiego argumentacji Sosnkowskiego, przez środowisko piłsudczykowskie przetoczył się spór, który uwidocznił się na kilku poziomach: personalnym, ideowym i pragmatycznym. Gdyby nie ekstraordynaryjne warunki funkcjonowania stronnictw politycznych poza granicami kraju, prawdopodobnie mógłby być on postrzegany jako walka o przywództwo nad ugrupowaniem, rozgrywana w sytuacji groźby głębokiego kryzysu politycznego. Po jednej stronie konfliktu wykrystalizowała się grupa „ortodoksów”, niedopuszczających możliwości rewizji pozycji Prezydenta Rzeczypospolitej, której przewodził Mikołaj Dolanowski (ukrywający się na emigracji pod nazwiskiem Jerzy Hryniewski). Po drugiej zaś zwolennicy Sosnkowskiego pod wodzą nominalnego przywódcy Ligi Niepodległości Polski, Michała Grażyńskiego. Zasadnicze starcie odbyło się jednak na polu ideowym. W trakcie V Walnego Zjazdu Ligi w dniu 13 czerwca 1953 r., generalny szturm przypuścili przeciwnicy „rewizji” konstytucji. Grupa ta narzuciła zebrany ton dyskusji, dobierając argumenty, oparte na odwołaniach nie tylko do ducha i litery Konstytucji, ale przede wszystkim do uchwał poprzednich walnych zjazdów Ligi, zarzucając swym antagonistom odejście od podstawowych założeń myśli politycznej, wypracowanych jeszcze w okresie niepodległości. W niepublikowanym później przemówieniu jednego z członków tej grupy, prawdopodobnie samego Dolanowskiego, znalazły się m.in. następujące stwierdzenia:

Uważając zatem tezy Konstytucji Kwietniowej za testament polityczny Komendanta i substrat ideologii obozu – nie widzę rzetelnych powodów, dla których państwowa forma walki o niepodległość musiałaby ją osłabiać, a postanowienia konstytucji uniemożliwiać zjednoczenie. Każde sprzeczne z konstytucją traktować będziemy w naszym środowisku usiłowanie za zerwanie z obozem i odstępstwo od idei od młodości przez nas wyznawanej. Niezmiennność założeń ideowych obozu myśli państwowej J. Piłsudskiego przedstawiona Zjazdowi powyżej ujawniła się zarówno w naszych szeregach organizacyjnych w Kraju, jak też i postanowieniach kolejnych Walnych Zjazdów LNP na obczyźnie” (IPMS, 329).

Przeciwnicy przywództwa Sosnkowskiego nie przyjmowali argumentów, że pojednanie należy traktować jako środek do osiągnięcia celu nadrzędnego w postaci wykrystalizowaniu przywództwa zdolnego realizować interes wspólnoty. Nie trafiały do nich również racje pragmatyczne, zgodnie z którym „społeczeństwo, jak i koła polityczne uważają Ligę za czynnik poważny i pozytywny i traktują jako ugrupowanie, z którym trzeba się liczyć” (ZWiN-BI 1953, s. 1-2). O ostrości sporu wewnątrz świadczył m.in. znamieny incydent. W trakcie dyskusji pomiędzy byłym ministrem komunikacji J. Iwanowskim a legendarnym twórcą Służby Zwycięstwu Polsce gen. M. Tokarzewskim-Karaszewiczem doszło do takiej radykalizacji postaw, iż jedynym wyjściem okazało się... rozwiązanie konfliktu na drodze honorowej. Do pojedynku mogącego grozić poważniejszymi konsekwencjami ostatecznie nie doszło dzięki interwencji sekundantów (IPMS, 329b). Niemniej epizod ten stanowi wymowne świadectwo emocji towarzyszących poszukiwaniom rozwiązań politycznych, jak również świadomości odpowiedzialności i obaw związanych z przyjęciem opcji „reformatorskiej”. O porażce zwolenników ortodoksyjnego kursu zadecydowały zresztą dwa zasadnicze czynniki: 1) znajdowali się w mniejszości w stosunku do osób uznających autorytet Sosnkowskiego. 2) po stronie „Szefa” Pierwszej Brygady opowiedziały się postacie należące do twórców konstytucji z 1935 r., jak np. wicemarszałkowie Sejmu IV kadencji – B. Podoski i T. Schaetzel; ostatni marszałek Senatu – B. Miedziński, były poseł S. Mękowski czy wreszcie prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego – B. Hełczyński. Szczególnie istotne pozostawało w tym momencie zaangażowanie B. Miedzińskiego, do tej pory trzymającego się z dala od polityki emigracyjnej. Jako b. marszałek Senatu mógł on bowiem stawać się „drugą osobą w Państwie” i mógł wejść w uprawnienia Prezydenta. Za Miedzińskim przemawiały też „racje historyczne”, gdyż prerogatywy marszałkowskie wywodził on jeszcze z wolnej Polski, podczas gdy Zaleski powołany został na swój urząd już w okresie emigracyjnym (Adamczyk, 2000, s. 309). Jeśli grupa „ortodoksów” podejmowała dyskusję w przestrzeni interpretacji zapisów konstytucji, wchodziła w obszar konfliktu, którego po prostu nie była w stanie wygrać. Spór o interpretację pozycji prezydenta na tyle podzielił jednak piłsudczyków, iż zaowocował trwałym, trwającym do 1972 r. rozłamem w, wydawać by się mogło, dość spójnym i niemal monolitycznym środowisku.

## KONKLUZJE

W 1935 r., w obliczu świadomości narastającego zagrożenia wojennego, piłsudczycy stworzyli system polityczny, konsumujący ich wyobrażenia o roli i odpowiedzialności jednostki za trwałość Państwa jako najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej. W sytuacji postępującej dekompozycji ładu międzynarodowego wyposażenie tejszej jednostki w atrybuty pozwalające sprawować „jednolitą i niepodzielną władzę państwową” miało zabezpieczyć zdolność sprawowania funkcji lidera i prowadzenia dalszej walki o odzyskanie suwerenności państwowej. Brak przewidywań co do czasu trwania konfliktu nakazywały zabezpieczenie możliwości prowadzenia tejszej walki nawet w sytuacji fizycznej eliminacji głowy państwa, co znalazło odbicie w brzmieniu przepisu art. 24 konstytucji.

W zmienionych warunkach politycznych po 1939 r. piłsudczycy początkowo bardzo mocno opowiadali się przeciwko jakimkolwiek próbom ograniczenia uprawnień prezydenckich. Sytuacja ta wynikała w równej mierze z pobudek ideowych (obrona polityczno-prawnego dziedzictwa swego obozu), co pragmatycznych (utrzymania przez piłsudczyka najwyższego urzędu). Sprzeciw ten najmocniej wybrzmiał po podpisaniu paktu Sikorski-Majski, określonego przez sanatorów jako zagrożenie dla interesów wspólnoty.

Na podjęcie rewizji swego stanowiska piłsudczycy zdecydowali się dopiero w latach 1953–1954 pod wpływem akcji zjednoczeniowej gen. K. Sosnkowskiego. Podstawowym argumentem pozostawał dla piłsudczyków autorytet „Szefa”. W ich przekonaniu generał – w perspektywie objęcia przez niego przywództwa nad zjednoczoną emigracją – w większym stopniu dawał gwarancję prawidłowej realizacji interesów wspólnoty Polaków na uchodźstwie niż sprawujący urząd prezydenta A. Zaleski. Za odstępstwo od państwowo-prawnej ortodoksji piłsudczycy zapłacili jednak rozłamek, który udało się zażegnać dopiero w 1972 r. Niemniej rozwiązania wypracowane w 1954 r. przetrwały w niezmienionym kształcie aż do symbolicznego przekazania insygniów prezydenckich przez ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- IPMS, 183: Archiwum Instytutu im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), kol. Stanisława Strońskiego, sygn. 183: Stroński, S., *Działalność gen. Sikorskiego i udział Polski w II wojnie światowej* (mps); Stroński, S., *Polityka Rządu Polskiego w czasie drugiej wojny światowej* (mps).
- IPMS, 329a: IPMS, kol. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, sygn. 329, t. 25. *Załącznik do listu J. J. Zaleskiego do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 11 IV 1953 r.*
- IPMS, 329b: IPMS, kol. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, sygn. 329, t. 25. *Sprawa honorowa pomiędzy J. Iwanowskim a gen. M. Tokarzewskim-Karaszewiczem. Protokół postępowania.*
- IPMS, 441: IPMS, kol. Ligi Niepodległości Polski, sygn. 183, t. 1: *I Zjazd Ligi Niepodległości Polski (1948), Uchwały programowo polityczne powzięte 16 VI 1948 r.*
- Katelbach, T. (1975). *O zjednoczenie i legalizm. Ostatni akt życia publicznego Kazimierza Sosnkowskiego*. Nowy Jork: A. Poray Book Publishing.
- Konstytucja (1935). *Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. Dziennik Ustaw 1935, nr 30, poz. 227.*
- Matuszewski, I. (1942). *O co walczymy?* New York: Związek Obrony Narodowej im. J. Piłsudskiego.
- Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Gen. Stanisława Skwarczyńskiego na zjeździe prezydiów okręgów O.Z.N. w Warszawie w dniu 21-go lutego 1938 r.* (1938). Warszawa: Oddział Propagandy OZN.
- Składkowski, F.S. (2003): *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*. A. Adamczyk (Oprac.). Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów* (1990). E. Duraczyński (Oprac.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Suchcitz, A., Maik, L., & Rojek, W. (Red.) (1997). *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*. Londyn 1997.
- ZWiN-BI (1953): Schaetzel, T. (1953), *Zjazd Ligi wobec zadań uchodźstwa. Za Wolność i Niepodległość – Biuletyn Informacyjny, 15 (VIII 1953).*

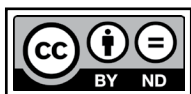
Opracowania

- Adamczyk, A. (2000). *Bogusław Miedziński 1891–1972. Biografia polityczna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Adamczyk, A. (2001). *Wpływ choroby Józefa Piłsudskiego na decyzje polityczne i personalne w latach 1926–1935*. W B. Płonka-Syroka (Red.),

- Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne* (s. 159–176). Wrocław: Arboretum.
- Adamczyk, A. (2008). *Piłsudczycy w izolacji 1939–1954. Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*. Bełchatów-Warszawa: Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie.
- Adamczyk, A. (2016). General Władysław Sikorski as a Prime Minister of Polish Government in Exile. Honest Democrat or Heir of Authoritarianism. *Humanities and Social Science*, 2, 9–32.
- Adamczyk, A. (2022). Legitymizacja autorytetu emigracji vs. autoryzacja legitymacji. *Horyzonty Polityki*, 13(44), 11–30.
- Borkowski, J. (1982). Piłsudczykowska koncepcja państwa. *Dzieje Najnowsze*, 1-4, 93–124.
- Brzoza, L. (1994). Działalność polityczna piłsudczyków (1945–1954). W A. Friszke (Red.), *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej* (s. 51–52). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Cienciała, A. (1989). Jak doszło do internowania rządu RP w Rumunii we wrześniu 1939 r., *Niepodległość*, XXII, 18–65.
- Cuttica, C. (2016). *Sir Robert Filmer (1588–1653) and the Patriotic Monarch. Patriarchalism in Seventeenth-Century Political Thought*. Manchester: Manchester University Press.
- Daly, J. (1979). *Sir Robert Filmer and English Political Thought*. Toronto: University of Toronto Press.
- Duraczyński, E. (1993). *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Dymarski, M. (1999). *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Friszke, A. (1999). *Życie polityczne emigracji*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Grzywacz, A., & Kwiecień, M. (1999). Sikorszczyki kontra Sanatorzy 1939–1940 (Z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego). *Zeszyty Historyczne* (Paryż), 127, 63–127.
- Hetherington, P. (2012). *Unvanquished. Joseph Piłsudski, Resurrected Poland, and the Struggle for Eastern Europe*. Houston: Pingora Press.
- Hułas, M. (1996). *Goście czy intruzi? Rząd Polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*. Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Kawalec, K. (2000). *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*. Wrocław: Ossolineum.
- Kęsik, J. (1998). *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kilian, S. (2021). „From the Paris Agreement” to the „London Pact”. Political Aspects of the Democratisation of Poland’s April Constitution of 1935. *Historia i Polityka*, 36(43), 99–113.
- Paruch, W. (2005). *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pestkowska, M. (1985). *Uchodźcze pasje. Władysław Sikorski a polska społeczność na zachodzie 1939–1943*. Paryż: Editions Spotkania.
- Piotrowski, J. (2003). *Piłsudzycy bez lidera (po 1 września 1939 roku)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rostocki, W. (2002). *Pięćdziesiąt lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Skrzynecki, P. (1989). Gdy umierał prezydent Raczkiewicz. *Zeszyty Historyczne* (Paryż), 87, 3–16.
- Strzelecki, M. (2008). *Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Tarka, K. (2003). *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Wapiński, R. (1991). *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław: Ossolineum.
- Wolsza, T. (1995). Próba pojednania emigracji w 1950 r. Misja prof. Henryka Paszkiewicza. *Dzieje Najnowsze*, 4, 131–143.
- Wolsza, T. (1996). Misja gen. Władysława Andersa, Józefa Lipskiego i Józefa Różańskiego w 1948 r. *Dzieje Najnowsze*, 3-4, 121–129.
- Wyrwa, T. (1994). Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i Angers (wrzesień 1939 – czerwiec 1940) W Z. Błazyński (Red.), *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej* (s. 1–83). Londyn: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>